**2001 ORĘDZIE NA IX ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO - Jan Paweł II**

**2001 ORĘDZIE NA IX ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO - Jan Paweł II**

NOWA EWANGELIZACJA A GODNOŚĆ CZŁOWIEKA CIERPIĄCEGO
Orędzie Ojca Świętego na IX Światowy Dzień Chorego 2001

1. Wzbogacona łaską Wielkiego Jubileuszu i kontemplacją tajemnicy Wcielonego Słowa, w którym ludzkie cierpienie znajduje swój najwyższy i najpewniejszy punkt odniesienia (Salvifici doloris, 31), chrześcijańska wspólnota przygotowuje się do obchodów IX Światowego Dnia Chorego, wyznaczonego na 11 lutego 2001 r. Jako miejsce świętowania tego doniosłego wydarzenia wybrano katedrę w Sydney w Australii. Wybór kontynentu australijskiego z całym jego bogactwem kulturowym i etnicznym pozwala wyraźniej dostrzec, jak ścisła jest więź komunii kościelnej: pokonuje ona wszelkie odległości i sprzyja kontaktom między różnymi kulturami, użyźnionymi przez jedyne, wyzwalające orędzie zbawienia.

Patronką katedry w Sydney jest Maryja Panna, Matka Kościoła. Podkreśla to maryjny wymiar Światowego Dnia Chorego, który już od dziewięciu lat jest obchodzony w dniu liturgicznego wspomnienia Matki Bożej z Lourdes. Jako kochająca Matka Maryja raz jeszcze pozwoli nam odczuć, że troszczy się o chorych - nie tylko na kontynencie australijskim, ale na całym świecie, a także o tych, którzy służą im swymi umiejętnościami zawodowymi, a często całym życiem.

Dzień Chorego będzie także, podobnie jak w przeszłości, sposobnością do modlitwy oraz do wsparcia niezliczonych instytucji zapewniających opiekę cierpiącym. Doda otuchy licznym kapłanom, zakonnikom, zakonnicom i wiernym świeckim, którzy w imieniu Kościoła starają się zaspokajać potrzeby ludzi chorych, poświęcając szczególną uwagę najsłabszym i walcząc o to, aby została pokonana kultura śmierci i zwyciężyła wszędzie kultura życia (por. Evangelium vitae, 100). W ostatnich latach ja sam kilkakrotnie doświadczyłem choroby i dzięki temu coraz wyraźniej dostrzegam jej znaczenie dla mojej posługi Piotrowej i dla życia samego Kościoła. Wyrażając serdeczną solidarność z tymi, którzy cierpią, wzywam ich, by z wiarą kontemplowali tajemnicę Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, a przez to potrafili dostrzec w swoich bolesnych doświadczeniach pełen miłości zamysł Boży. Tylko wpatrując się w Jezusa, «Męża boleści, oswojonego z cierpieniem» (por. Iz 53, 3), można znaleźć pogodę ducha i ufność.

2. Podczas najbliższego Światowego Dnia Chorych, którego temat brzmi: «Nowa ewangelizacja a godność człowieka cierpiącego», Kościół pragnie podkreślić potrzebę pogłębionej ewangelizacji w tej dziedzinie ludzkiego doświadczenia, tak aby służyła ona dobrobytowi całego człowieka oraz postępowi wszystkich ludzi na całym świecie.

Skuteczne leczenie różnych chorób, dalsze badania oraz inwestowanie stosownych środków to chwalebne cele, które udaje się osiągać na rozległych obszarach naszej planety. Choć należy wyrazić uznanie dla dotychczasowych dokonań, nie można lekceważyć faktu, że nie wszyscy ludzie mają równe szansę. Zwracam się zatem z naglącym apelem, aby podjęto działania wspomagające niezbędny rozwój służb sanitarnych w krajach, nadal licznych, które nie są w stanie zapewnić swoim mieszkańcom godziwych warunków życia i należytej ochrony zdrowia. Pragnąłbym także, aby ogromne możliwości współczesnej medycyny rzeczywiście służyły człowiekowi i były stosowane w sposób całkowicie odpowiadający jego godność.

W ciągu minionych dwóch tysięcy lat Kościół starał się zawsze wspierać postęp lecznictwa, dążąc do zapewnienia chorym coraz bardziej kompetentnej pomocy. W różnych sytuacjach oddziaływał wszelkimi dostępnymi sobie środkami, aby zapewnić poszanowanie praw człowieka oraz by zawsze celem dążeń było autentyczne dobro osoby (por. Populorum progressio, 34). Także dzisiaj Magisterium, wierne ewangelicznym zasadom, nieustannie wskazuje kryteria moralne, tak aby ludzie zajmujący się medycyną mogli zgłębiać nie dość jeszcze jasne aspekty badanych problemów w sposób zgodny z nakazami autentycznego humanizmu.

3. Każdego dnia pielgrzymuję w duchu do szpitali i domów opieki, gdzie przebywają ludzie w każdym wieku i z wszystkich środowisk społecznych. Chciałbym spotkać się zwłaszcza z pacjentami, ich rodzinami i personelem sanitarnym. Te miejsca są jak gdyby sanktuariami, w których ludzie mają udział w paschalnym misterium Chrystusa. Nawet człowieka najmniej refleksyjnego skłaniają one do zastanowienia się nad własnym życiem i jego sensem, nad przyczyną zła, cierpienia i śmierci (por. Gaudium et spes, 10). Dlatego właśnie ważne jest, aby nigdy nie zabrakło w tych instytucjach wyrazistej i kompetentnej obecności osób wierzących.

Należy zatem koniecznie zwrócić się z naglącym apelem do osób pracujących zawodowo w sferze medycyny i opieki nad chorymi, aby uczyli się od Chrystusa - lekarza duszy i ciała jak być dla braci prawdziwymi „dobrymi samarytanami”. Nade wszystko trzeba sobie życzyć, aby ludzie zajmujący się pracą badawczą nie ustawali w poszukiwaniu środków zdolnych zapewnić integralną ochronę ludzkiego zdrowia i zwalczać skutki chorób. Wypada też wyrazić pragnienie, aby ci, którzy bezpośrednio zajmują się opieką nad chorymi, byli zawsze wrażliwi na potrzeby cierpiących, a wykonując swój zawód umieli łączyć kompetencję z wymogami człowieczeństwa.

Szpitale, zakłady dla osób chorych i starszych oraz wszystkie miejsca, gdzie przyjmowani są ludzie cierpiący, to uprzywilejowane środowiska nowej ewangelizacji, która winna dążyć do tego, aby właśnie tam rozbrzmiewało orędzie Ewangelii niosące ludziom nadzieję. Tylko Jezus, Boski Samarytanin, jest dla każdego człowieka, poszukującego pokoju i zbawienia, odpowiedzią w pełni zaspokajającą jego najgłębsze pragnienia. To Chrystus jest Zbawicielem każdego człowieka i całego człowieka. Dlatego Kościół głosi Go niestrudzenie, aby Jego światło przenikało rzeczywistość choroby i pomagało w poszukiwaniu zdrowia. Ważne jest zatem, aby na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa dać nowy impuls ewangelizacji w świecie ochrony zdrowia jako w środowisku szczególnie przeznaczonym do tego, aby stać się ważnym laboratorium cywilizacji miłości.

4. W ostatnich latach wzrasta zainteresowanie badaniami naukowymi w dziedzinie medycyny oraz modernizacją struktur sanitarnych. Należy, oczywiście, patrzeć przychylnie na tę tendencję, ale jednocześnie trzeba też przypominać, że silą przewodnią winno tu być zawsze dążenie do zapewnienia skutecznej posługi choremu i wspomaganie go w walce z chorobą. W takim kontekście mówi się coraz częściej o opiece «holistycznej», to znaczy dbającej o potrzeby biologiczne, psychiczne, społeczne i duchowe chorego i jego otoczenia. Zwłaszcza w tym, co dotyczy lekarstw, terapii i operacji chirurgicznych wszelkie eksperymenty kliniczne muszą być przeprowadzane w duchu absolutnego poszanowania człowieka i z jasną świadomością ryzyka, a zatem także ograniczeń, jakie ryzyko to stwarza. Chrześcijanie pracujący zawodowo w tej dziedzinie są powołani, aby dawać świadectwo o swoich przekonaniach etycznych, szukając nieustannie światła wiary. Kościół docenia wysiłki tych, którzy pracując z oddaniem i kompetencją w sferze badań naukowych i opieki nad chorymi, przyczyniają się do podniesienia jakości całej służby na rzecz chorych.

5. Sprawiedliwy podział dóbr, jakiego pragnie Stwórca, jest pilnym postulatem także w dziedzinie ochrony zdrowia: należy wreszcie położyć kres istniejącej nadal niesprawiedliwej sytuacji, która zwłaszcza w krajach ubogich pozbawia znaczną część ludności niezbędnej opieki zdrowotnej. Jest to powodem wielkiego zgorszenia i dlatego rządzący państwami muszą czuć się zobowiązani do podjęcia wszelkich wysiłków, aby ci, którym brakuje środków materialnych, mogli uzyskać dostęp przynajmniej do podstawowej opieki zdrowotnej. Dążenie do "ochrony zdrowia dla wszystkich" jest podstawowym obowiązkiem każdego członka wspólnoty międzynarodowej, zaś dla chrześcijan jest nakazem ściśle związanym ze świadectwem wiary. Chrześcijanie wiedzą, że winni w konkretny sposób głosić ewangelię życia, troszcząc się o jego poszanowanie i odrzucając wszelkie praktyki, które mu zagrażają, od aborcji po eutanazję. W ten kontekst wpisuje się także refleksja nad wykorzystaniem dostępnych zasobów: ich ograniczoność każe określić wyraźne zasady etyczne, które pomogą pacjentom i ich opiekunom podejmować decyzje dotyczące szczególnie kosztownych i ryzykownych form terapii. W każdym przypadku należy unikać form "terapii uporczywej" (por. Evangelium vitae, 65).

Pragnę w tym miejscu uznać zasługi wszystkich - jednostek i organizacji, zwłaszcza zgromadzeń zakonnych - którzy pełnią ofiarną posługę w tym sektorze, odważnie wychodząc naprzeciw pilnym potrzebom ludzi i społeczności żyjących w regionach i krajach, gdzie panuje wielkie ubóstwo. Kościół raz jeszcze wyraża im uznanie za wkład, jaki nieustannie wnoszą w działalność apostolską w tej rozległej i trudnej dziedzinie. Pragnę zachęcić zwłaszcza członków rodzin zakonnych, zajmujących się duszpasterstwem w środowisku ochrony zdrowia, aby śmiało podejmowali wyzwania trzeciego tysiąclecia, idąc śladami swoich założycieli. W obliczu nowych dramatów i chorób, które zajęły miejsce dawnych plag, pilnie potrzebna jest posługa «dobrych samarytan zdolnych zapewnić chorym niezbędną opiekę, a zarazem sprawić, aby nie brakowało im wsparcia duchowego, które pozwoli chorym z wiarą przeżywać swoją trudną sytuację.

6. Ze szczególnym wzruszeniem myślę o wielkiej rzeszy zakonników i zakonnic, którzy pracując w szpitalach i ośrodkach zdrowia "a pierwszej linii" razem z coraz większą liczbą świeckich mężczyzn i kobiet, zapisują wspaniałe stronice ewangelicznego miłosierdzia. Niejednokrotnie pracują w warunkach dramatycznych konfliktów wojennych i każdego dnia ryzykują własnym życiem, aby ratować życie braci. Niemało jest, niestety, i tych, którzy giną z powodu swojej służby ewangelii życia.

Pragnę także wspomnieć o licznych organizacjach pozarządowych, które powstały w ostatnim czasie, aby nieść pomoc ludziom mającym ograniczony dostęp do ochrony zdrowia. Mogą one liczyć na współpracę wolontariuszy «w terenie», a także na hojność znacznej grupy osób, które wspierają ekonomicznie ich działalność. Wszystkich zachęcam do kontynuacji tego chwalebnego dzieła, które w wielu krajach prowadzi do rozbudzenia wrażliwości sumień.

Na koniec zwracam się do was, drodzy chorzy oraz ofiarni pracownicy służby zdrowia. Obecny Dzień Chorego obchodzony jest wkrótce po zakończeniu Roku Jubileuszowego. Jest zatem jeszcze jednym wezwaniem do kontemplacji oblicza Chrystusa, który 2000 lat temu stal się Człowiekiem, aby odkupić człowieka. Drodzy bracia i siostry, bądźcie zawsze gotowi zwiastować ewangelię życia i nadziei oraz dawać o niej świadectwo. Głoście, że Chrystus pociesza wszystkich, którzy zaznają niedostatku i zmagają się z trudnościami; jest mocą tych, którzy przeżywają chwile znużenia i słabości; jest oparciem dla tych, którzy niestrudzenie pracują, aby zapewnić wszystkim lepsze warunki życia i ochrony zdrowia.

Zawierzam was Maryi, Matce Kościoła, której - jak przypomniałem na początku -poświęcona jest katedra w Sydney, duchowe centrum IX Światowego Dnia Chorego. Maryja Pocieszycielka niech sprawi, aby wszystkie Jej dzieci poddane próbie mogły zaznać Jej macierzyńskiej opieki; niech pomaga wam świadczyć wobec świata o dobroci Bożej i uczyni was żywymi ikonami swego Syna.

Z takimi życzeniami udzielam wam i wszystkim, których los leży wam na sercu, specjalnego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Castel Gandolfo, 22 sierpnia 2000 r.

Joannes Paulus II